

# Jerzy Laskowski

---

## Pojęcie dobra

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 30/1-2, 179-186

---

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JERZY LASKOWSKI TJ

## POJĘCIE DOBRA

Treść: Wprowadzenie. — 1. Nurt metafizyczny. — 2. Nurt aksjologiczny. — 3. Wnioski ogólne.

### Wprowadzenie

Człowiek odczuwa potrzebę dobra, przejawia naturalne upodobanie w dobru, całą swoją naturą jest ukierunkowany na dobro<sup>1</sup>. Dobro go pociąga, dlatego w perspektywie dobra określa wiele swoich działań i czynów. Ono potrafi stać się motywem ofiarnego postępowania. Dobro jest przedmiotem formalnym wszystkich dążeń. O ukierunkowaniu istoty ludzkiej na dobro świadczy również jej negatywny stosunek do zła. Zło wywołuje dezaprobatę, potępienie i dlatego skłania do odżegnania się od niego. W celu samousprawiedliwienia nie nazywa się zła po imieniu, ale często stara się je określić przy pomocy pojęć, które mają wydźwięk co najmniej neutralny. Zabicie dziecka nienarodzonego nazywa się zabiegiem, kradzież zaradnością życiową itd. Wielu polityków, niezależnie od wyznawanego światopoglądu, ukazuje nie zawsze szlachetne cele, do których zdąża w kategoriach dobra. W ten sposób pragnie przekonać innych o słuszności własnych poczynań<sup>2</sup>. Wszystko to potwierdza istnienie w człowieku wrażliwości na dobro.

Ludzie różnią się w ocenie dobra. Co jedni uznają za dobro, drudzy czasami określają jako zło, godne potępienia. Inaczej widzą dobro teologowie, inaczej filozofowie. Spojrzenie na dobro zależy z jakiego ujmuje się je punktu widzenia. Można je rozpatrywać m. in. pod kątem dobra jednostki, grupy, klasy społecznej czy państwa. Widzenie dobra zależy w dużym stopniu, z jakich wychodzi się założeń filozoficznych<sup>3</sup>. Odmienność widzenia prowa-

<sup>1</sup> Naturalne nastawienie na dobro jest zakodowane w naturze ludzkiej i dochodzi do głosu w formie nakazu rozumu praktycznego: „Dobro należy czynić a zła unikać” (*Bonum est faciendum et malum evitandum*). Ten imperatyw jest wyrazistym przejawem istnienia prawa naturalnego.

<sup>2</sup> Wrażliwość poszczególnych osób i całych społeczeństw na dobro wykorzystuje w wielu krajach propaganda, która szerzy dezinformację i zależnie od celu, jaki zamierza osiągnąć potrafi nazwać walczących o wolność własnego kraju bandytami, lub bandytów bohaterami.

<sup>3</sup> Założenia filozoficzne i wyrastająca z nich ideologia, czyli myślowy system tez, norm i ocen, urabia sposób myślenia, wartościowania, skła-

dzi do napięć między jednostką i grupą, władzą i społeczeństwem, co utrudnia wzajemne zrozumienie i współdziałanie. Subiektywne widzenie dobra, które prowadzi do nastawienia relatywistycznego, odbija się zazwyczaj niekorzystnie na życiu społecznym. Dobro ma również związek z prawem, z działalnością prawodawczą, z uchwalaniem norm prawnych. System prawny składa się z norm, które mają charakter nakazujący względnie zakazujący. W uzasadnieniu norm odwołuje się albo do woli normodawcy, albo do wartości, jakie stoją za daną normą<sup>4</sup>. W jednym i drugim przypadku występuje dobro. Osoby zaangażowane w działalność prawodawczą powołują się na nie wprost lub pośrednio. Podstawowa wartość norm leży w prawdziwości dobra, które w nich jest zobiektywizowane<sup>5</sup>.

Przytoczone racje wskazują na wagę dobra i skłaniają do refleksji nad jego naturą. W historii filozofii istnieje wiele rozmaitych rozwiązań zagadnienia dobra. Można w nich wyodrębnić dwa wielkie nurty: metafizyczny i aksjologiczny. Oba nurty zajmują się dobrem, ale każdy w inny sposób.

### 1. Nurt metafizyczny

W widzeniu metafizycznym, czyli poza empirycznym, ujmuje się dobro w jego głębszym, filozoficznym wymiarze. Filozoficzne spojrzenie umożliwia zdanie sobie sprawy z podstawy dobra, jego źródła, natury, cech charakterystycznych. W analizie metafizycznej sięga się do pojęcia bytu. Nic w tym dziwnego, ponieważ dobro wiąże się z bytem, z jego doskonałością, ale nie utożsamia się z nim. Dobro stanowi właściwość każdego bytu<sup>6</sup>. Dzięki powiązaniu z bytem ma wymiar egzystencjalny, jawi się jako coś „co może być wybrane”<sup>7</sup>.

Powiązanie dobra z bytem, za którym opowiadają się obecnie m. in. M. Gogacz i M. Krąpiec, nie jest ujęciem nowym, ale ma swoją długą historię. Duży jest wkład św. Tomacza z Akwinu w podejście do dobra od strony metafizycznej. Jego przemyślenia inspirowały przez kilka stuleci wielu myślicieli<sup>8</sup>. Tomasz stoi na

---

nia do takiego a nie innego postępowania i zarazem uzasadnia obrane postępowanie.

<sup>4</sup> Jeśli odwołujemy się do woli normodawcy, wówczas mamy do czynienia z uzasadnieniem tetycznym. O ile zaś powołujemy się na wartości mamy do czynienia z uzasadnieniem aksjologicznym. Por. Z. Ziembicki, *Logika praktyczna*, Warszawa 1975, 108—110.

<sup>5</sup> Por., K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, Kraków 1960, 171.

<sup>6</sup> M. Gogacz, *Człowiek i jego relacje*, Warszawa 1985, 120.

<sup>7</sup> Tamże, 121.

<sup>8</sup> Tomasz z Akwinu jako prawdziwy filozof stawia najpierw pytania wysuwane przez przeciwników własnego stanowiska. Wyraża ich opinie w sposób zwięzły i przekonujący. Jest to postępowanie nie

stanowisku, że wszystko co istnieje i nazywa się bytem z racji swojej substancjalności istnienia<sup>9</sup>, zawiera pewną doskonałość. „Wszystko jest doskonale o ile aktualnie istnieje, o ile jest rzeczywistością”<sup>10</sup>. Każdy rodzaj istnienia, każdy byt ma własną formę dobra. Ze względu na dobro „byt jest godny pożądania”<sup>11</sup>. „Dobro jest tym — powiada Tomasz za Arystotelesem — czego wszystko pożąda”. (*Bonum est id, quod omnia appetunt*)<sup>12</sup>. W tym stwierdzeniu nie określa się czym jest dobro samo w sobie, nie ujawnia się jego natury ani nawet obiektywnego wymiaru, ale zwraca się uwagę na jego subiektywny charakter, który zakłada poznanie i osobiste zaangażowanie. Należy podkreślić, że nie dlatego coś jest dobrem, że wszyscy je pożądają, lecz przeciwnie, wszyscy je pożądają, bo jest dobrem<sup>13</sup>.

Dobro jako doskonała cecha bytu wzbudza pożądanie. Dobro pociąga wolę człowieka. Ono jest nie tylko przyczyną sprawczą, ale również przyczyną celową. Skoro dobro jest tym do czego wszyscy dąży, ma charakter celu. Co więcej, jest ono w stanie zaspokoić pojawiające się pożądanie i stać się „kresem poruszenia pożądającego”<sup>14</sup>. Osiąganie celu wyznaczonego przez dobro jest możliwe, ponieważ dobro się udziela. *Bonum est diffusivum sui*<sup>15</sup>. Co oznacza to powiedzenie Tomasza? Dobro nie izoluje się, nie ma wymiaru zamkniętego, ale rozprzestrzenia się, udziela się innym, jest w stanie zaspokoić pojawiające się pragnienia. Bez udzielaania się dobra nie byłoby możliwe zaspokajanie pojawiających się dążeń. Wypada nadmienić, że Edyta Stein upatrywała w „udzielaniu się” istotę dobra. Dała temu wyraz, kiedy pisała: „Byt o ile

---

tylko ambitne i trudne, ale również sensowne. Dzięki temu wykład nie ma charakteru monologu, lecz staje się dialogiem. Można poznać przy tej okazji różnorodność stanowisk w omawianej dziedzinie. Autor nie boi się kontrowersji, ożywia Go pragnienie lepszego poznania prawdy. Postawienie problemu i udzielenie odpowiedzi pozwala zorientować się czy odpowiedź jest zadawalająca, czy nie mija się z pytaniem. Tego rodzaju postępowanie wynika z właściwie rozumianej filozofii. „Filozofować to rozważać całość tego, co spotakne, aż do jego fundamentalnego sensu; i tak pojęte filozofowanie jest głęboko sensownym, a nawet koniecznym zajęciem, od którego istniejący duchowo człowiek nie może się w ogóle uwolnić” (J. Pieper, *W obronie filozofii*, Warszawa 1985, 12).

<sup>9</sup> Na temat dobra w ogólności Tomasz z Akwinu rozważa m.in. w Sumie Teologicznej, w kwestii V, w artykułach od 1—6.

<sup>10</sup> Por., *Thomae Aquinatis, Summa Theologica*, volumen primum, pars prima, Parissis 1882, 34.

<sup>11</sup> Tamże, 35.

<sup>12</sup> Tamże, 37—38.

<sup>13</sup> Por., T. Slipko, *Zarys etyki ogólnej*, Kraków 1974, 68.

<sup>14</sup> Tomasz z Akwinu, dz. cyt., s. 38.

<sup>15</sup> Tamże.

jest przeznaczony do udzielania się doskonałości innemu bytowi, nazywa się dobrem”<sup>16</sup>.

Tomasz z Akwinu wyróżnia trzy rodzaje dobra: pożyteczne, szlachetne i przyjemne. Dobro pożyteczne (*bonum utile*) jest środkiem do celu i z tego tytułu jest pożyteczne. Dobro szlachetne (*bonum honestum*) — to dobro moralne, które nie da się sprowadzić do dobra pożytecznego. Dobro przyjemne (*bonum delectabile*) jest kresem dążenia pożądawczego, daje pewne ukojenie, przyjemność<sup>17</sup>. Każdy rodzaj dobra zawiera aspekt pożądania, który nasz Autor określa jako *appetibile* — godne pożądania.

Bliższe poznanie myśli Tomasza pozwala ustalić, że dobro i byt, chociaż różnią się między sobą aspektami, rzeczowo są tym samym. „Ta sama rzecz jest dobra i ta sama rzecz jest bytem. Ale nie w ten sam sposób mówi się o czymś, że jest bytem i dobrem”<sup>18</sup>. Upatrywanie w bycie dobra (co znajduje swój wyraz w powiedzeniu: *ens et bonum conventuntur*) ma swoją doniosłą wymowę. Prowadzi do stwierdzenia, że dobro ma wymiar obiektywny, istnieje niezależnie od aktu poznawczego, istnieje w sposób realny, posiada zakres podobnie uniwersalny jak byt<sup>19</sup>.

## 2. Nurt aksjologiczny

W nurcie aksjologicznym zwraca się uwagę na dobro jako wartość, w jednej z wielorakich jego form. Dobro to odnosi się tylko do człowieka, a nie do jakiegokolwiek innej formy bytu. Dobro jako wartość wyznacza cele działań indywidualnych i społecznych, przybiera formę dobra osobistego i dobra wspólnego, potrafi integrować poszczególne osoby i większe zbiorowości.

Dobro wspólne ma wiele znaczeń. Dobro wspólne można ujmować jako produkt finalny wspólnego działania<sup>20</sup>. W sensie ścisłym dobro wspólne jest często określane pod kątem nadrzędnego celu działania, który podejmuje się w sposób świadomy i zorganizowany z myślą o dobru całej społeczności. Zorganizowana troska o dobro wspólne, którego przedmiotem mogą być zarówno wartości materialne jak duchowe, jest w stanie wyzwolić duże zasoby energii społecznej, przyczynić się do wzmocnienia podmiotowości całego społeczeństwa i wytworzenia pożądanych dóbr. Wzrost podmiotowości społecznej nie koniecznie musi spowodować pomniejszenie osobowości poszczególnych jednostek. Zgodnie z nauką społeczną

<sup>16</sup> Edith Stein, *Z dociekań nad bytem skończonym i bytem wiecznym*. (W:) W kierunku Boga, praca zbiorowa, red. B. Bejze, ATK, Warszawa 1982, 251.

<sup>17</sup> Tomasz z Akwinu, dz. cyt., 34.

<sup>18</sup> Tamże, 37.

<sup>19</sup> Tamże, 39—40.

<sup>20</sup> Karol Wojtyła, *Osoba i czyn*, Kraków 1985, 346—349.

Kościola większe zbiorowości społeczne, zwłaszcza państwo i wytwarzane dobro wspólne winny przychodzić z pomocą poszczególnym osobom w realizowaniu zadań, jakich oni sami nie są w stanie osiągnąć o własnych siłach. Nie ma sprzeczności między dobrem wspólnym a dobrem poszczególnych osób. Wymiar dobra wspólnego stanowi zobiektywizowaną płaszczyznę wartości, na której i poprzez którą ludzie tworzący wspólnotę realizują się jako osoby.

Dobro jest wartością samą w sobie. Z tego powodu bywa przedmiotem szczególnych zainteresowań filozoficznych. „W aksjologicznej koncepcji dobra — powiada Wł. Stróżewski — dobro jest tym, co posiada jakąś wartość i co ją ostatecznie uzasadnia”<sup>21</sup>. Mimo że nie wiemy skąd pochodzi dana wartość, ważną jest rzeczą umiejętność spojrzenia na nią w sposób obiektywny, dostrzeżenia w niej rzeczywistego dobra. Nie jest to zadanie łatwe. Szereg nazw, pojęć ma ściśle określone zabarwienie emocjonalne, zarówno pozytywne jak negatywne. Wiadomo, zabarwienie pozytywne wywołuje sympatię, ułatwia życzliwe ustosunkowanie się. Natomiast zabarwienie uczuciowe negatywne budzi niechęć, uprzedzenia, czasami nawet wrogość i nienawiść. Inaczej usposabiamy się do nieznanego człowieka, kiedy nazywa się go patriotą czy bohaterem, inaczej zaś kiedy określa się go mianem „zdrajcy” czy „złodzieja”. W takiej sytuacji, nie łatwo jest zachować niezależność sądu i zdobyć się na obiektywizm. Niemniejsze trudności w obiektywnym poznawaniu dobra mogą mieć swoje źródło w pewnych założeniach filozoficznych. Z góry przyjęte założenia filozoficzne mogą skłaniać do przyjęcia za dobro to co niewiele ma wspólnego z rzeczywistym dobrem. Dobro ujmuje się często w sposób subiektywny. Już Arystoteles zwrócił uwagę, że są ludzie, którzy uznają za dobro to co dla nich jest dobre, a nie to co jest dobre samo przez się<sup>22</sup>. Sytuacja ta stawia wymaganie weryfikowania pewnych tez i podejmowania starań na rzecz bezstronnego przekonywania się o „wartościowości” głoszonych wartości. Jest to sprawa o tyle ważna, ponieważ zło niszczy wartości, zwłaszcza wartości osobowe. Natomiast dobro przyczynia się do ich rozwoju. Rzeczywiste widzenie dobra zwiększa jego siłę oddziaływania na psychikę człowieka. Istnieją różne, wiarygodne kryteria poznawania dobra, jak: doświadczenie życiowe, zgodność działania z normami obiektywnymi, uznanymi za słuszne.

Wśród wielorakich form dobra, szczególnie dobro maralne ma charakter wyraźnie obiektywny, ponieważ ma odniesienie do ściśle określonych norm. Nie wszystkie normy są zawsze właściwe.

<sup>21</sup> Władysław Stróżewski, *Istnienie i wartość*, Kraków 1981, 222.

<sup>22</sup> Arystoteles, *Etyka wielka. Etyka eudemejska*, Warszawa 1977, 285.

Uzasadnieniem słuszności norm i zdawaniem sobie sprawy co jest moralnie dobre i jak należy postępować, ażeby urzeczywistnić sens ludzkiego życia, tym zajmuje się etyka<sup>23</sup>. Wypada nadmienić, że normy działania moralnego opierają się w głównej mierze na ludzkiej naturze rozumnej, w której dominującą rolę spełnia rozum. Natura ta jest wspólna wszystkim ludziom. Fakt ten pozwala lepiej zrozumieć, dlaczego mimo wielopłaszczyznowego zróżnicowania ludzi w ramach społeczeństwa rozwiniętego wielu reaguje w sposób podobny w identycznych sytuacjach, zwłaszcza w chwilach ważnych. Podstawą ich działania jest wspólna wszystkim natura rozumna<sup>24</sup>.

Ludzie w świecie współczesnym dostrzegają coraz większą wzajemną zależność. Dobro wspólne czy to w wymiarze podmiotowym, w którym zwraca się uwagę na świadome, zorganizowane działanie jednostek lub grup społecznych, ukierunkowane na osiągnięcie wspólnego celu, związanego z dobrem całej społeczności, czy w wymiarze przedmiotowym, w którym akcentuje się sumę dóbr i wartości niezbędnych do zaspokojenia potrzeb całej społeczności, nie wyklucza dobra poszczególnych osób. Dobro wspólne przekracza sumę dóbr indywidualnych. Obie formy dobra wzajemnie się uzupełniają, wzbogacają się. Istnienie i rozwój dobra osobowego jest w stanie przyczynić się do rozwoju dobra wspólnego, a skuteczne działanie na rzecz pomnożenia dobra wspólnego może stanowić wkład na rzecz zaspokajania potrzeb poszczególnych osób. W społeczeństwie rozwiniętym człowiek nie jest w stanie samemu zaspokoić rosnących, własnych potrzeb, chociażby w zakresie oświaty, służby zdrowia, komunikacji, ale potrzebuje pomocy z zewnątrz, którą doświadcza dzięki istnieniu dobra wspólnego. „Dobro wspólne, czyli suma warunków życia społecznego — jak je określa Sobór Watykański II — pozwala zarówno zrzeszeniom jak poszczególnym członkom społeczeństwa osiągać łatwiej i pełniej własną doskonałość” (KDK nr 26). Ojcowie Soboru ujmują dobro wspólne pod kątem personalistycznym. Eksponowanie osoby nie jest równoznaczne z poieraniem skrajnego indywidualizmu, który nie liczy się dostatecznie z innymi. Każda osoba, „każda grupa społeczna — powiada Sobór we wspomnianym dokumencie — musi uwzględniać potrzeby i słuszne dążenia innych grup, co więcej, musi uwzględniać dobro wspólne całej rodziny ludzkiej” (Tamże).

---

<sup>22</sup> Etyka dostarcza uzasadnionych rzetelnie sądów o dobru i zlu moralnym (por., Karol Wojtyła, *Elementarz etyczny*, Wrocław 1982, 16).

<sup>23</sup> Kiedy człowiek realizuje cel sprzeczny z wartościami wyznaczonymi przez jego rozumną naturę popełnia zło moralne. Rozumna natura ludzka jest naturalnym kryterium, które pozwala określać wartość norm moralnych.

Dobro, dobro wspólne jest nie tylko wartością samą w sobie, ale ma również związek z innymi wartościami, z prawdą, sprawiedliwością, wolnością, pokojem. Powiązanie dobra z innymi podstawowymi wartościami wzmacnia jego wagę i znaczenie.

### 3. Wnioski ogólne

a) Człowiek przejawia wrażliwość na dobro. Szereg wyborów, jakich dokonuje ma związek z dobrem. Dobro przemawia do niego, przekonuje go, wzbogaca. Szczególnie dobro moralne doskonali człowieka. Dobro jest celem wielu działań, potrafi zintegrować wewnętrznie poszczególne osoby, jednoczy ludzi między sobą, ma charakter więziotwórczy. Stanowi również podstawę prawdziwej, głębokiej przyjaźni. Na tę funkcję dobra zwracał już uwagę Arystoteles, kiedy pisał: „Najtrwalszą, najwznioślejszą i najpiękniejszą jest przyjaźń wśród ludzi wartościowych, ponieważ opiera się na cnocie i dobru”<sup>25</sup>. Dobro stoi u podstaw różnorodnej działalności legislacyjnej zarówno Państwa jak Kościoła.

b) Te same słowa nie oznaczają tego samego. Dobro jest pojęciem wieloznacznym. Nie ma opracowanej, jednej, powszechnie przyjętej teorii dobra. Podjęte studium pozwala lepiej uświadomić sobie istnienie dwóch wielkich nurtów widzenia dobra: metafizyczne i aksjologiczne. Oba te nurty różnią się między sobą w spojrzeniu na dobro. W podejściu metafizycznym wiąże się dobro z bytem, a właściwie z doskonałością bytu. Byt ze względu na doskonałość, jaką posiada jest dobry i tym samym godny pożądania (*appetibile*). Nie ma żadnego braku. Natomiast wszelki brak jest złem, przeciwieństwem dobra. Naturę dobra i zła wyraża zwężony aksjomat: *Bonum ex integra causa, malum vero ex quocumque defectu*. Metafizyczny nurt podkreśla obiektywny charakter dobra. Nurt aksjologiczny, który jest szczególnie bliski człowiekowi współczesnemu, ujmuje dobro z innej perspektywy, widzi w nim przede wszystkim wartość. Dostrzeganie wartości wymaga osobistego zaangażowania, ma charakter subiektywny, nie jest wolne od pomyłek, błędów, szczególnie w przypadku widzenia dobra w sposób wąski, jednostronny, bez odnoszenia się do kryteriów obiektywnych, sprawdzonych i sprawdzających.

c) Dobro nie ma wymiaru statycznego, ale dynamiczny, ulega rozwojowi. Każda dziedzina wartości jakościowych ma własny układ hierarchiczny, w którym poszczególne wartości i razem z nimi związane dobro zajmują ściśle określone miejsce. Człowiek szlachetny przedkłada dobro nad zło, dobro większe nad dobro mniej doskonałe. Wybieranie dobra większego, doskonalszego w zestawieniu z dobrem mniejszym nie zawsze jest sprawą łatwą.

<sup>25</sup> Arystoteles, dz. cyt., s. 111.



W społeczeństwie otwartym, pluralistycznym panuje różnorodność opinii, często wykluczających się wzajemnie, co utrudnia właściwe rozeznanie w świecie wartości i wybór związanego z nim dobra. Większa trudność wydaje się pochodzić od słabości woli. Nie wszyscy potrafią przedkładać dobro ogólne nad dobro cząstkowe, do-  
rażne nad jawiące się w dalszej perspektywie. Kierowanie się w życiu dobrem wymaga wewnętrznej wrażliwości na to co wielkie, piękne i szlachetne, wymaga zdyscyplinowania. Niewłaściwe postępowanie potrafi przyczynić się do osłabienia wrażliwości człowieka na rzeczywiste dobro. Dokonywanie w życiu właściwych wyborów sprzyja pogłębianiu prawdy o dobru, które ujawnia się w wieloraki sposób.

#### **La notion du bien**

On ne peut avoir aucun doute sur l'importance du bien dans la vie sociale et légale. Il n'y y a aucune théorie générale du biens admise par tous. Si on étudie les énonciations de Aristote, de Thomas d'Acquin et des philosophes moderne on peut observer deux tendances dans la perception du bien: la tendance métaphysique et la tendance axiologique. Ces deux tendances ne s'excluent pas mais se complètent.